

Nieznani, Gdy na was patrz

Stoję sama przed wszystkimi tu
Stoję sama, rosnę w soli słup
Może trudno to zrozumieć
Lecz bardzo proszę idźcie precz
Tak niewiele mogę przecież dać
Mimo tego każdy wciąż chce brać
Nie wiem czego tak zazdroszczą mi
Nie wiem czemu wśród nich jesteś ty
Jesteś ty, jesteś ty, jesteś ty
Gdy na was patrzę
Ogarnia mnie wstręt
Gdy na was patrzę czuje się źle
Gdy na was patrzę noc zmienia się w dzień
Koszmary dręczy mnie sen
Muszę kłamać, by zachować twarz
Muszę kłamać, taką chcą mnie znać
Cicho płaczę, gdy nie widzi nikt
Oczy gasną, uśmiech dawno znikł
Tak niewiele mogę przecież dać
Mimo tego każdy wciąż chce brać
Nie wiem czego tak zazdroszczą mi
Nie wiem czemu wśród nich jesteś ty
Jesteś ty, jesteś ty, jesteś ty
Ref.
Kiedy, w nocy, gasną światła miast
Wtedy, w nocy, piszę list do gwiazd
Ref.